

leń sądu I instancji wynika, że Marcin U. — syn pozwanej — w chwili wypadku miał ukończone 14 lat. Ustalił nadto sąd orzekający, że sprawca działał z rozeznanem, nie stwierdzono nadto także u niego jakichkolwiek zaburzeń osobowościowych.

Wbrew wywodom rewizji w sprawie nie ma więc w ogóle zastosowania przepisu art. 427 kc. Domniemanie winy przewidziane w tym przepisie obejmuje swoim zasięgiem osoby sprawujące nadzór nad dziećmi, które nie ukończyły trzynastu lat. Tym małoletnim bowiem *ex lege* (z uwagi na przepis art. 426 kc) „winy poczytać nie można”. Powyższe domniemanie może także znaleźć zastosowanie w odniesieniu do osób sprawujących nadzór nad małoletnimi, którzy przekroczyli 13 lat, ale tylko wówczas, gdy „z powodu stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać im nie można”.

Przesłanką konieczną dla przyjęcia w stosunku do sprawującego nadzór nad takimi małoletnimi domniemania winy w nadzorze, jest uprzednie wykazanie w procesie przez poszkodowanego braku rozeznania wspomnianych małoletnich. Ta bowiem okoliczność (niemożność poczytania winy) warunkuje w ogóle możliwość zastosowania przepisu art. 427 kc. Nie ulega wątpliwości, że taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, a — jak zaznaczono wyżej — sąd I instancji niewadliwie ustalił, że sprawca wypadku nie należy do kategorii osób którym „z powodu stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można”. Z powyższych przyczyn omawiany przepis nie ma w ogóle w niniejszej sprawie zastosowania; nie są nim bowiem objęci małoletni powyżej wieku 13 lat, którzy nie cierpią na chorobę psychiczną lub niedorozwój umysłowy, ani ich stan cielesny nie daje podstaw do uznania ich za nie mających rozeznania. Zatem przeciwko osobie sprawującej nadzór nad osobą małoletnią w wieku powyżej trzynastu lat (którą Kodeks cywilny traktuje jako osobę działającą z rozeznanem) nie przemawia już domniemanie winy w nadzorze.

Poszkodowany kierując swoje roszczenie przeciwko takiej osobie powinien — stosownie do treści art. 415 kc — udowodnić sprawującemu nadzór jego własną winę.

Odpowiedzialność sprawującego nadzór tylko wówczas może więc wchodzić w rachubę, gdy poszkodowany zdoła mu udowodnić takie konkretne zaniechanie w zakresie sprawowania obowiązku nadzoru, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą. W praktyce będą to zatem wypadki rażących zaniechań uzasadniających przyjęcie winy własnej rodziców (czego w niniejszej sprawie nie wykazano). Sąd Wojewódzki zasądzając dochodzoną należność nie wskazał z jakich przyczyn pozwana ponosi odpowiedzialność wobec powoda, jakich konkretnych zaniechań dopuściła się względem małoletniego i na czym polega jej wina w nadzorze.

Okoliczności sprawy wskazują, że do wypadku doszło wówczas, gdy pozwana była w domu i nie wiedziała, że syn pożyczył od kolegi pistolet i strzelał z niego do tarczy. W domu pozwanej nie było broni, a małoletni nigdy wcześniej nie strzelał.

Trudno w tych warunkach dopatrzeć się konkretnych zaniechań pozwanej w nadzorze nad małoletnim Marcinem U. Nie można także wymagać, by 14-letni syn mógł przebywać na podwórku tylko pod bezpośrednią opieką osoby dorosłej (w braku takiej opieki zdaje się upatrywać winy w nadzorze Sąd Wojewódzki, mimo iż wyraźnie takiego zarzutu pozwanej nie czyni).

Z powyższych przyczyn brak więc było podstaw do zasądzenia dochodzonej należności od pozwanej Grażyny W., z tym jednak, że Sąd Apelacyjny był uprawniony do dokonania zmiany wyroku tylko w zakresie objętym zaskarżeniem.

Ponieważ sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia, a naruszył prawo materialne, Sąd Apelacyjny — na zasadzie art. 390 § 1 kpc — zmienił wyrok w zaskarżonej części i powództwo oddalił. Na marginesie jedynie zauważyć wypada, że w sprawie w charakterze pozwanego nie występował w ogóle Marcin U. Wobec wyraźnego oświadczenia skarżącej sąd rewizyjny nie był władny do korekty orzeczenia również w tym zakresie.

(Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 1996 r., sygn. akt I ACr 377/96)

Prawo członka spółdzielni do jej rozliczenia

Art. 42 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. — Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 1995 r. nr 54 poz. 288 ze zm.)

Do podstawowych obowiązków członka spółdzielni mieszkaniowej należy uiszczenie wkładu bądź mieszkaniowego, bądź budowlanego. Oznacza to jednakże nie tylko zobowiązanie po stronie członka, ale również obowiązki po stronie spółdzielni.

Istotnym i podstawowym obowiązkiem jest ustalenie zasad rozliczenia inwestycji. Członek ma prawo wiedzieć według jakich zasad będzie następowało zarówno rozliczenie wstępne, jak i ostateczne, już w dacie uiszczenia pierwszej wpłaty.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Zygmunta S. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w N. o uchylenie uchwały, na skutek rewizji pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 1996 r., oddalił rewizję. (...).

Wyrok wydany w składzie: przewodniczący — sędzia SA Krzysztof Strzelczyk, sędziowie SA — Izabela Fick-Brzeska i Maria Szulc (spr.).

Z uzasadnienia

Zygmunt S. wniósł o uchylenie uchwały o wykluczeniu go ze Spółdzielni Mieszkaniowej w N., podjętej przez Walne Zgromadzenie Spółdzielni w dniu 9 kwietnia 1994 r.

Pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Wojewódzki powództwo uwzględnił. Ustalił, że w poczet członków Spółdzielni została przyjęta Irena M., a na jej wniosek o zamianę członkostwa z dnia 10 kwietnia 1989 r. korespondencja w sprawie budowy lokalu mieszkalnego typu jednorodzinne o pow. 140,04 m² prowadzona była od tej daty z powodzeniem. W dniu 28 lutego 1990 r. otrzymał on wstępne rozliczenie kosztów budowy ze zobowiązaniem do dopłaty i chociaż się z nim nie zgo-

dził, otrzymał przydział na ten lokal. Kolejne rozliczenie otrzymał powód w dniu 8 stycznia 1992 r. i dopłata była warunkiem przystąpienia do aktu notarialnego. W dniu 5 lutego 1992 r. powodowi doręczono rozliczenie nakładów na oczyszczalnię ścieków. Pismami z marca 1992 r. i 25 marca 1993 r. powód złożył swoje zastrzeżenia wobec doręczenia mu kolejnych wstępnych rozliczeń, przy czym rozliczenie z dnia 18 marca 1993 r. zapowiadało ostateczne rozliczenie po przyjęciu przez Walne Zgromadzenie zasad rozliczania inwestycji. Powód nie stawiał się na posiedzenie Rady Nadzorczej w maju 1993 r., która podjęła decyzję o jego usunięciu ze Spółdzielni i poinformowała o tym powoda, podając jako przyczynę uchylanie się od wykonywania istotnych zobowiązań finansowych wobec Spółdzielni. Odwołania powoda zostało rozpoznane na Walnym Zgromadzeniu, które odbyło się w dniu 9 kwietnia 1994 r. i zostało oddalone.

Wysłane do powoda pismo zawierało jedynie wyciąg z protokołu komisji wnioskowej. W ocenie Sądu Wojewódzkiego zawiadomienie to nie spełnia przesłanek wymaganych art. 24 § 3 Prawa spółdzielczego, bowiem nie zawiera uzasadnienia. Wykluczenie staje się skuteczne z chwilą doręczenia członkowi zawiadomienia o wykluczeniu z uzasadnieniem. Artykuł 33 § 1 daje możliwość dochodzenia praw ze stosunku członkostwa na drodze sądowej. Przepis ten nie przewiduje terminu, w którym niezadowolony członek może dochodzić swych uprawnień. Artykuł 42 przewidujący możliwość odwołania się od każdej uchwały Walnego Zgromadzenia nie jest *legis specialis* w stosunku do art. 32 i 33 i będzie miał jedynie odpowiednie zastosowanie, w tym również w zakresie 6-tygodniowego terminu przewidzianego w § 3, w ciągu którego członek może zaskarżyć uchwałę.

Powód otrzymał uchwałę w maju, a w listopadzie złożył odwołanie — ani treść uchwały, ani jej numer, ani uzasadnienie nie zostało powodowi doręczone, a zatem powoływanie się na prekluzję terminu nie może być skuteczne. Sąd Wojewódzki uznał, że zaskarżona uchwała nie jest merytorycznie prawidłowa. Wykluczenie członka ze Spółdzielni może bowiem nastąpić w wypadku, gdy z jego winy dalsze pozostawianie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu lub zasadami współżycia społecznego. Wykluczenie ze spółdzielni może nastąpić w wypadkach określonych w § 36 statutu. Faktyczną przyczyną wykluczenia było zaleganie przez powoda z opłatami — formalnoprawnego uzasadnienia organów spółdzielni brak. Rada Nadzorcza swą decyzję nazwała usunięciem, choć ani prawo spółdzielcze, ani statut takiej formy ustania członkostwa nie przewiduje.

W załączniku do protokołu pozwana zachowanie powoda nazywa świadomym działaniem na szkodę Spółdzielni przez zmuszanie innych członków do pokrywania niezaptanych należności. W ocenie sądu meriti nie została spełniona żadna z przesłanek statutowych wykluczenia, bowiem każda z nich zawiera w sobie element „złej woli” członka. Powód ma zaległości na stale zmieniającą się kwotę, jednak w pierwszych latach budowy jego wpłaty były regulowane i wychodzące ponad potrzeby. Wezwania powoda pozostawały bez odpowiedzi, nie wyspecyfikowano zadłużenia, nie wskazano zasad, według których będzie rozliczane mieszkanie, a odwrotnie podano, że takie zasady nie istnieją. Sąd I instancji wskazał, że karygodnym zaniedbaniem po stronie pozwanej jest rozpoczęcie inwestycji bez jej formalnoprawnego przygotowania, w tym bez ustalenia zasad rozliczenia inwestycji na

poszczególnych członków. Pozwana powinna przedstawić członkom rozliczenie wstępne i ostateczne. Tymczasem powód otrzymał kilka rozliczeń zwanych wstępnych, choć nie wiadomo jaki organ i w jakiej formie prawnej dokonał takiego rozliczenia.

Powód miał prawo do informacji o przedmiocie kalkulacji kosztów i wyrażał gotowość dopłat pod warunkiem wyspecyfikowania zadłużenia. Pozwana próbowała ciężar dowodu przerzucić na samego zainteresowanego.

Sąd Wojewódzki podzielił pogląd wyrażony w uchwale SN z 24 listopada 1971 r., II CR 433/77 (niepubl.), iż konieczne jest wyjaśnienie przyczyn zalegania z opłatami przed podjęciem decyzji rygorystycznych prowadzących do utraty uprawnień do zajmowania lokalu. Decyzje te powinny być poprzedzone wyjaśnieniem wątpliwości, aż do wytoczenia powództwa włącznie. Dopiero prawidłowe rozliczenie powoda i brak wpłat mogłyby wskazywać na jego zawinione działanie i zmuszanie innych członków do refundacji zadłużenia.

Powyższy wyrok zaskarżyła pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa. (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Rewizja nie jest uzasadniona i podniesione w niej zarzuty nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Wojewódzkiego.

Brak jest podstaw, by podzielić zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, bowiem tak należy ocenić zgłoszony zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych”. Skarżący poza zgłoszeniem zarzutu, nie wskazuje żadnych argumentów, które mogłyby wskazywać na wadliwość ustaleń faktycznych. Wskazane w zarzucie wadliwe ustalenie, że Spółdzielnia nie informowała powoda o specyfikacji zadłużenia nie jest ustaleniem faktycznym, a oceną dokonaną przez sąd orzekający na podstawie ustaleń faktycznych, a dotyczących pism kierowanych wzajemnie przez strony, w tym kilakrotnych „wstępnych rozliczeń” i pism powoda z żądaniem wskazania wyliczenia konkretnych pozycji, np. kosztów bezpośrednich. Ocena ta związana była z bezspornym brakiem zasad rozliczenia członków. Nie zachodzi także zarzucane niewyjaśnienie przyczyn uchybienia terminowi do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia.

Poczynając od twierdzeń zawartych w pozwie powód w toku całego procesu podnosił, że nie uchybił wyżej wymienionemu terminowi, bo nie doręczono mu uzasadnienia uchwały, wobec czego oczekiwał na spełnienie przez pozwaną wymogów ustawowych. Do tego twierdzenia, jak i związane go z nim zarzutu pozwanej, iż uchwała o wykluczeniu została doręczona prawidłowo, a zatem powód uchybił terminowi, Sąd Wojewódzki się ustosunkował i podzielał stanowisko powoda uznał, że powołanie się przez pozwaną na prekluzję terminu nie może być skuteczne. Bezprzedmiotowe było zatem czynienie ustaleń w zakresie wskazanym przez skarżącą. Rozstrzygnięcie sądu I instancji jest w tym zakresie prawidłowe. Bezsporne jest, że powód winien otrzymać uchwałę wraz z uzasadnieniem. Oczywiście nie oznacza to, że uzasadnienie powinno się znaleźć w treści uchwały, lub, że ma ono zawierać wskazanie dowodów — takiego stanowiska nie wyrażał również Sąd Wojewódzki. Jednakże uzasadnienie to musi pochodzić od organu orzekającego o wykluczeniu, bowiem przedstawiać ma motywy, któ-

rzymi kierował się organ spółdzielni uznając, że zachowanie członka wyczerpuje przesłanki wykluczenia określone w statucie.

Nie można się zgodzić ze stanowiskiem rewidującej, że uzasadnienie to może sformułować osoba inna, lub organ inny, niż organ dokonujący wykluczenia. Jest to wymóg formalny, który musi być zachowany, a jego brak powoduje nieskuteczność doręczenia uchwały o wykluczeniu. W żadnym razie nie może być uznane za spełniającą wymóg art. 32 § 4 Prawa spółdzielczego zawiadomienie powoda jak na k. 11 akt. Jest to jedynie informacja, a nie doręczenie odpisu uchwały wraz z uzasadnieniem. Przesłany powodowi wyciąg z Protokołu Komisji Wnioskowej nie zawiera żadnego uzasadnienia uchwały, a jedynie informację skierowaną do Walnego Zgromadzenia przez podjęciem uchwały. Uzasadnienie uchwały winno być zaprotokółowane i winno wskazywać, z jakich przyczyn odwołanie nie zostaje uwzględnione. Ani z tego wyciągu, ani z innych dokumentów nie wynika, jakie to były przyczyny. Sam fakt bowiem niezapłacenia przez powoda żądanych od niego kwot nie był sporny — sporna była natomiast zasada żądania. Stąd wobec niedoręczenia powodowi uchwały wraz z uzasadnieniem w formie przez prawo przewidzianej, nie można przyjąć, iż biegł termin do zaskarżenia uchwały.

Wbrew twierdzeniom pozwanej skutki niezawiadomienia członka w sposób przewidziany w art. 32 § 4 Prawa spółdzielczego reguluje art. 42 § 4, który stosuje się również do uchwał o wykluczeniu członka — termin 6-tygodniowy biegnie od daty zawiadomienia członka o uchwale, przy czym musi być to zawiadomienie prawidłowe.

Reasumując, powód wnosząc pozew w niniejszej sprawie w listopadzie 1994 r. nie uchybił terminowi określonymu w art. 42 § 4 Prawa spółdzielczego, zwłaszcza, że pismo z dnia 25 kwietnia 1994 r. nie zawierało stosownego pouczenia. Brak jest także podstaw, by podzielić zarzut naruszenia prawa materialnego w pozostałej części. Sąd Wojewódzki prawidłowo dokonał oceny zawinienia w działaniu powoda. Oczywiste jest, że do podstawowych obowiązków członka spółdzielni mieszkaniowej należy uiszczenie wkładu bądź spółdzielczego, bądź budowlanego. Jednakże oznacza to nie tylko zobowiązanie po stronie członka, ale również obowiązki po stronie spółdzielni. Istotnym i podstawowym obowiązkiem jest ustalenie zasad rozliczenia inwestycji. Członek ma prawo wiedzieć według jakich zasad będzie następowało zarówno rozliczenie wstępne, jak i ostateczne już w dacie uiszczenia pierwszej wpłaty. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia statutu, umowy, jak i aneksu do umowy takich zasad nie precyzowały. Również wynika to z pisma pozwanej z dnia 18 marca 1993 r. Z pisma z tej samej daty wynika, że pozwana zweryfikowała zasady rozliczania członków wyciskając ich zadłużenie, jednakże nie wskazano według jakich zasad to rozliczenie nastąpiło.

Nie można przyjąć, jak to twierdzi pozwana, że powód działał w sposób zawiniony, bowiem odmawiał zapłacenia prawidłowo naliczonych kwot. Właśnie tę prawidłowość naliczenia powód w toku postępowania przed organami pozwanej kwestionował i nie uzyskał ani jednej odpowiedzi, która mogłaby prowadzić do wyjaśnienia jego zarzutów i wątpliwości. Słusznie podnosi skarżąca, iż wybór kary regulaminowej i statutowej zastosowanej w stosunku do członka należy do właściwego organu spółdzielni. Jednakże

kontrola sądu w wypadkach określonych ustawą dotyczy również meritum uchwały, a w wypadku wykluczenia polega nie tylko na formalnym sprawdzeniu, czy postawiony członkowi zarzut stanowi przyczynę wykluczenia określoną w statucie (jak to wywodzi skarżący), ale również na ocenie, czy zachowanie członka wskazywane jako podstawa uznania, że zachodzą przesłanki określone w statucie, rzeczywiście wyczerpuje te przesłanki. Sąd ocenia, czy zakomunikowane członkowi przyczyny wykluczenia odpowiadają prawdzie.

Zważywszy na powyższe uznać należało rewizję za nieuzasadnioną. (...)

(Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 grudnia 1996 r., sygn. akt I ACr 805/96)

Wydawnictwo "LIBRATA" proponuje:

USTAWY

związane z Kodeksem pracy

AKTY WYKONAWCZE

do Kodeksu pracy

KOMENTARZ

Jolanty Strusińskiej-Żukowskiej

Cena jednego egzemplarza wynosi - 27 zł

Zamówienia prosimy składać pod adresem:

"LIBRATA" sp. z o.o., 00-511 Warszawa, ul. Nowogrodzka 22.

Do zamówienia należy dołączyć dowód wpłaty dokonanej na konto:

BPH S.A., XIV Oddział w Warszawie,

nr 10601015-6594-27000-420101

"LIBRATA" sp. z o.o., 00-511 Warszawa, ul. Nowogrodzka 22.

